



Sygn. akt II CSK 203/11

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 stycznia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Jan Górowski

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. O. i B. O.  
przeciwko Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W.  
o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 12 stycznia 2012 r.,  
skargi kasacyjnej powodów  
od wyroku Sądu Okręgowego  
z dnia 26 października 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną; zasądza solidarnie od powodów na rzecz pozwanej kwotę 1.800zł (jeden tysiąc osiemset) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 26 października 2010 r. oddalił apelację powodów od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 16 marca 2010 r. którym oddalił powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu egzekucyjnego. U podstaw tego rozstrzygnięcia legło stanowisko, że wniosek o nadanie klauzuli wykonalności przerywa bieg przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), a ponadto, że nastąpiło uznanie niewłaściwe przez obu powodów długu przerywającego bieg przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.).

Skarga kasacyjna powodów od wyroku Sądu Okręgowego – oparta na obu podstawach z art. 398<sup>3</sup> k.p.c. – zawiera zarzut naruszenia art. 123, 60, 65 k.p.c., a także art. 233 k.p.c., i zmierza do uchylenia tego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zważywszy na treść art. 123 § 1 pkt 1 k.c., rozstrzygnięcie zarzutu naruszenia tego przepisu zależy od ustalenia, czy wniosek o nadanie klauzuli wykonalności prawomocnemu nakazowi zapłaty, jest czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia. Najistotniejsza jest ocena prawna sformułowania „przedsięwziąć bezpośrednio w celu”, budzącego zarówno w piśmiennictwie, jak i w judykaturze najwięcej kontrowersji.

Godzi się zauważyć, że w orzeczeniu z dnia 28 stycznia 1970 r., I PZ 2/70, (niepubl.), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że wniosek o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności należy uznać za czynność odpowiadającą wymaganiom art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Natomiast w orzeczeniach z dnia 24 września 1971 r., II CR 358/71 (niepubl.), z dnia 22 lutego 1973 r., III PRN 111/72, OSNCP 1974/1/12, uchwale z dnia 20 lutego 1974 r., III CZP 2/74, OSNCP 1975/2/18 i z dnia 4 sierpnia 1977 r., IV PR 160/77 (niepubl.), Sąd Najwyższy zajął stanowisko odmienne, przyjmując że wniosek o nadanie klauzuli wykonalności nie przerywa biegu przedawnienia. Zasadniczym argumentem na rzecz tego poglądu było odwołanie się do zawartego w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wymagania bezpośredniości. Podkreślono przy tym, że wniosek o nadanie klauzuli

wykonalności jest wprowadzić konieczny do wszczęcia egzekucji, jednak jej nie wszczynają, a ponadto, że wierzyciel po uzyskaniu tytułu wykonawczego może w ogóle nie złożyć wniosku o wszczęcie egzekucji.

Od tego stanowiska odstąpił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03 (OSNC 2005/4/58) stwierdzając, że wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przerywa bieg przedawnienia. Zaakcentował jednocześnie, że teza ta odnosi się do każdego wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bez względu na to, czy dotyczy on sądowego czy pozasądowego tytułu egzekucyjnego. W uzasadnieniu przyjął, że wcześniejsze stanowisko, nawiązujące do wymagania „bezpośredniości czynności”, oparte zostało na jego znaczeniu wskazanym w słownikach języka polskiego, z pominięciem celu jego wprowadzenia oraz funkcji, jakie spełnia możliwość przerwania przedawnienia. Odniósł się do przyjętej w orzecznictwie liberalnej wykładni art. 111 p.o.p.c., uznającej że czynnością „przedsięwziętą w celu dochodzenia roszczenia” jest nawet wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych złożony przed wytoczeniem powództwa. Uznał, że wprowadzenie do art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wymagania bezpośredniości było reakcją na krytykę zaliczania do kręgu czynności przerywających bieg przedawnienia aktów niekoniecznych z punktu widzenia właściwych przepisów proceduralnych do dochodzenia roszczenia, a nie zamierzeniem ustawodawcy wyeliminowania z hipotezy tego przepisu wniosku o nadanie klauzuli wykonalności. Stanowi on przecież – poza przypadkami nadawania takiej klauzuli z urzędu – *conditio sine qua non* zaspokojenia roszczenia. Podkreślił też, że do czasu ukończenia postępowania wywołanego tym wnioskiem, uprawniony nie może podjąć innej czynności mogącej też przerwać bieg przedawnienia. Stąd złożenie tego wniosku nie tylko powoduje przerwanie biegu przedawnienia, ale też jego zawieszenie aż do czasu ukończenia postępowania wywołanego tym wnioskiem (art. 124 § 2 k.c.). Uregulowanie to odpowiada fundamentalnemu założeniu instytucji przedawnienia, według którego termin przedawnienia nie może biec, jeżeli uprawniony nie ma możliwości realizowania roszczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2003 r., V CK 13/03 i V CK 24/03 (niepubl.), oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2002 r., III CZP 72/01, OSNC 2002/9/107).

Do stanowiska wyrażonego w uchwale z dnia 16 stycznia 2004 r. przychylił się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 2004 r., II CK 276/04 (niepubl.) wskazując, że podane na jego uzasadnienie argumenty są przekonujące i prowadzą do nadania normie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. požądanej treści, zgodnej z założeniami instytucji przedawnienia. Przyjętej w tej uchwale wykładni art. 123 § 1 pkt 1 k.c. nie sprzeciwiają się przytoczone w powołanym na wstępie orzecznictwie argumenty dla uzasadnienia odmiennego stanowiska. Należy przede wszystkim podkreślić, że literalna wykładnia tego przepisu, od której Sąd Najwyższy w tej uchwale odstąpił, prowadziłaby do przypisania ustawodawcy nieracjonalnego działania. Niepodobna bowiem przyjąć, by jego wolą było dopuszczenie do przedawnienia roszczenia w czasie postępowania klauzulowego, na czas trwania którego wierzyciel nie ma wpływu. Postępowanie to może ulegać wydłużeniu, zwłaszcza w razie wniesienia środka odwoławczego. Wykładnia literalna stanowiłaby też wyłom od zasady, według której przedawnienie nie może biec, jeżeli uprawniony nie ma możliwości realizowania roszczenia.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie przychylił się do stanowiska wyrażonego w uchwale z dnia 16 stycznia 2004 r., jak i w ostatnio przytoczonym wyroku z dnia 17 grudnia 2004r., i celem uniknięcia zbędnych powtórzeń odwołuje się do przytoczonych motywów, którymi kierował się Sąd Najwyższy orzekając w tych sprawach.

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 123 § 1 pkt 2 k.c., to trzeba zauważyć, że we wniosku skierowanym do Prezesa pozwanej Agencji o umorzenie zadłużenia, w tym orzeczonego nakazem zapłaty, chodziło o zwolnienie obu małżonków O. z długu wobec pozwanej. W ocenie Sądu Najwyższego wykładnia treści tego wniosku, wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżących, uprawniała Sąd Okręgowy do ustalenia istnienia upoważnienia udzielonego przez B. O. do wystąpienia małżonka J. O. o zwolnienie również jej z długu. W konsekwencji zasadnie tenże Sąd przyjął, że dług wynikający z nakazu zapłaty został uznany przez obu małżonków.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w wyroku.